

Cochise, Magnolia

Zanurzona w świetle dnia
W filiżankach pełnych łez
W nieskalanym źródle swym
W koronach drzew
Wyrzeźbiła jedno z nas
Wyrzeźbiła każdy głaz
Wyrzeźbiła nowy ład
Wyrzeźbiła w ogniu świat
Delikatnie w dłoniach swych
O zmierzchu gasi lęk
W niedopitym wina szkłe
Spierzchniętych ust
Wyrzeźbiła moją twarz
Wyrzeźbiła jedno z nas
Wyrzeźbiła brzegi rzek
Wyrzeźbiła mnie
Ja wiem
Każdy z nas spadać uczy się
Ja wiem
Każdy z nas kochać uczy się
Ja wiem
Nieprzytomna w świetle dnia
W filiżankach pełnych łez
W niedopitym wina szkłe
W koronach drzew
Wyrzeźbiła jedno z nas
Wyrzeźbiła każdy głaz
Wyrzeźbiła brzegi rzek
Wyrzeźbiła mnie
Ja wiem
Każdy z nas spadać uczy się
Ja wiem
Każdy z nas kochać uczy się
Ja wiem, ja wiem
Ja wiem, ja wiem
Każdy z nas kochać uczy się
Wyrzeźbiła nowy ład
Wyrzeźbiła w ogniu świat
Wyrzeźbiła brzegi rzek
Wyrzeźbiła mnie
Ja wiem, każdy z nas spadać uczy się
Ja wiem, każdy z nas kochać uczy się
Ja wiem, ja wiem
Ja wiem
Ja wiem
Każdy z nas...